

Sygn. akt II K 260/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

przy udziale Prokurator Anny Murzynowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15.11., 13.12.2017 r., 17.01. i 21.02.2018 r.

sprawy przeciwko

K. B. urodz. (...) w W.

syna Z. i J. z d. S.

oskarżonego o to, że: w dniu 25 lipca 2016 r. w msc. R., gm. N., woj. (...), kierował pojazdem mechaniczny marki O. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym, będąc w stanie nietrzeźwości z wynikiem 2,67 promila alkoholu w wydychanym powietrzu,

to jest o czyn z art. 178a § 1 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżonego K. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, przy czym przyjmuje, że w czasie popełnienia przestępstwa znajdował się pod wpływem 2,77 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, stanowiącego przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych.

II. Na mocy art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat.

III. Na mocy art. 43a § 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

IV. Na mocy art. 43 § 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu prawa jazdy organowi, które go wydało.

V. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.111 (dwa tysiące sto jedenaście) złotych i 99 (dziewięćdziesiąt dziewięć) groszy tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 260/17

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. B. w dniu 25 lipca 2016 r. znajdował się pod wpływem alkoholu, mimo tego około godziny 10.20 podjął jazdę samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) w R. na terenie Rodzinnych (...). Oskarżony nie potrafił prawidłowo prowadzić samochodu i uderzył nim w narożnik budki pracowników ochrony. Oskarżony zatrzymał samochód przy ogrodzeniu. Sposób jazdy oskarżonego dostrzegł zatrudniony na terenie tych ogródków A. K., który zabrał oskarżonemu kluczyki od samochodu i następnie wezwał Policję na interwencję. Oskarżony udał się na teren swojej działki, oddalonej od miejsca, gdzie pozostawił samochód o około 800 metrów. Policjanci przyjechali na miejsce około godziny 10.45, udali się do oskarżonego, zatrzymali go, przewieźli do Komisariatu Policji w N., gdzie poddali go badaniu trzeźwości. W wyniku badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu okazało się, że oskarżony znajdował się pod wpływem 2,59 ‰ o godzinie 11.32, drugie badanie o godzinie 11.33 wskazało 2,58 ‰. W czasie gdy oskarżony jechał samochodem znajdował się pod wpływem 2,77 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód:

- zeznania A. K. (k.12,110),
- zeznania M. K. (k.20,97),
- protokół użycia alkometru (k.5),
- szkic miejsca zdarzenia drogowego (k.8),
- opinia biegłej (k.37-40,110v-111,114-117,126-127),
- pismo ROD (k.106-109).

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k.18). Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, złożył wyjaśnienia (k.96). Stwierdził, że w dniu zdarzenia pojechał samochodem na parking, poszedł do sklepu na zakupy, kupił jedzenie i alkohol. Wrócił do samochodu, tego dnia był zdenerwowany sytuacją rodzinną i uderzył lusterkiem samochodu w narożnik budki strażniczej, a następnie wjechał w ogrodzenie. Podszedł do niego wartownik i poprosił go o kluczyki od samochodu, wydał mu je i poszedł na swoją działkę. Na działce wypił dużą ilość alkoholu, trochę mniej niż 0,5 litra wódki. Stwierdził, że jechał wówczas dróżką dojazdową do działek, była to droga dostępna dla samochodów i pieszych.

Wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę, gdyż są nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, zeznaniami A. K. (k.12,110) oraz M. K. (k.20,97). Należy zwrócić uwagę, że oskarżony jest dorosłym, doświadczonym życiowo człowiekiem, prowadzi z powodzeniem działalność gospodarczą. W tej sytuacji nielogicznym jest, by oskarżony nie domyślił się, że jego manewry samochodem wzbudzą zainteresowanie Policji, a po przyjeździe policjantów przystąpią oni do zbadania jego trzeźwości. W tej sytuacji oskarżony nie powinien spożywać żadnego alkoholu w czasie od najechania na budkę ochrony do przyjazdu na miejsce Policji. Logicznym jest bowiem, że gdyby oskarżony w czasie manewrów samochodem był trzeźwy, a następnie spożył znaczną ilość alkoholu, to co najmniej miałby problem z udowodnieniem, że alkohol spożywał już po zatrzymaniu pojazdu. Oskarżonemu powinno zależeć na uniknięciu takiej sytuacji i gdyby faktycznie był wówczas trzeźwy to powinien zachować ten stan co najmniej do czasu, gdy Policja mogła dotrzeć na miejsce zdarzenia. Ponadto z protokołu użycia alkometru (k.5) wynika, że stężenie alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu wyraźnie spadało. Zgodnie z opinią biegłej (k.37-40,110v-111,114-117,126-127) działanie alkoholu po jego spożyciu polega na tym, że początkowo jego stężenie wzrasta, później osiąga maksymalny poziom, by następnie stopniowo opadać. Taki stan eliminacji alkoholu niewątpliwie zachodził w przypadku oskarżonego w czasie badania go przez funkcjonariuszy Policji (k.5), co jednoznacznie przeczy wiarygodności jego wyjaśnień jakoby alkohol zaczął spożywać po przyjeździe na swoją działkę.

Gdyby tak było to niewątpliwie badanie stanu nietrzeźwości wskazywałoby odmienną tendencję, czyli wzrost stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu.

Świadek A. K. zeznał w toku postępowania przygotowawczego (k.12), iż w dniu 25 lipca 2016 r. pracował jako pracownik ochrony ROD (...), około godziny 10.20 podeszła do niego nieznana mu działkowiczka i wskazała mężczyznę, który mógł być pijany, a stał obok samochodu. Mężczyzna ten wsiadł do samochodu i ruszył im, uderzył w róg budki ochrony, a następnie wjechał w ogrodzenie, gdzie zatrzymał się. Podbiegł do tego samochodu, wyciągnął kluczyki ze stacyjki samochodu, a kierowca poszedł na swoją działkę. Po około 40 minutach przyjechała Policja, wskazał im gdzie poszedł ten mężczyzna, siedział on pod swoim domem. W trakcie rozprawy zeznał (k.110), iż widział jak oskarżony poszedł do sklepu, wrócił z zakupami, wsiadł do samochodu, ruszył nim i uderzył lusterkiem w ogrodzenie. Podjechał do niego swoim samochodem i zabrał mu kluczyki od samochodu.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. K. i szkicu miejsca zdarzenia (k.8).

Świadek M. K. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.20), iż w dniu 25 lipca 2016 r. około godziny 10.45 otrzymali informację o kierowcy pojazdu mechanicznego znajdującego się prawdopodobnie pod wpływem alkoholu. Pojechali do R., gdzie pracownik ochrony zgłosił, że jeden z działkowiczów cofając samochodem uderzył w budkę ochroniarzy. Ten pracownik zabrał mu kluczyki od samochodu, a kierujący poszedł na swoją działkę. Udał się na teren działki tego kierującego, był on agresywny, został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Podczas rozprawy zeznał (k. 97), iż oficer dyżurny wysłał ich na miejsce zdarzenia, pojechali tam, wartownik przekazał mu, że poszedł za kierowcą samochodu, zabrał mu kluczyki, następnie poszli na działkę tego kierowcy.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. K. oraz protokole badania trzeźwości (k.2).

Opinia biegłej z dziedziny chemii kryminalistycznej i badań toksykologicznych (k.37-40,110v-111,114-117,126-127) jest jasna i pełna, została sporządzona przez biegłą dysponującą fachową wiedzą z dziedziny wpływu alkoholu na organizm człowieka i stężenia tego oskarżonego w określonym czasie od jego spożycia, biegła udzieliła przekonujących odpowiedzi na wszystkie pytania stron. Oskarżony podczas sporządzenia protokołu badania trzeźwości podał, że spożywał denaturat (k.5v), co w sposób istotny utrudniło biegłej wydanie opinii odzwierciedlającej realia sprawy (por. rozważania ze strony 3 opinii – k.39). Należy ponadto uwzględnić, że z pewnością godziny wskazane w protokole użycia alkometru (k.5) nie odpowiadają faktycznej godzinie tych badań. Z zeznań A. K. (k.12) wynika bowiem, że oskarżony jechał samochodem około godziny 10.20, a Policja przyjechała na miejsce po około 40 minutach, policjanci musieli przejść około 800 metrów na działkę oskarżonego. Należy do tego doliczyć czas potrzebny do zorientowania się w stanie sprawy, rozpytania świadka i oskarżonego, a następnie dowiezienia oskarżonego do Komisariatu Policji w N., gdzie wykonano badanie trzeźwości. Przemawia to jednoznacznie za uznaniem, że godzina na urządzeniu nie była przestawiona z czasu tzw. zimowego i urządzenie powinno wskazywać godziny badań od 11.32 do 12.34.

Sporządzone w toku postępowania dokumentów wymienionych na k. 107 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Protokół badania trzeźwości został sporządzony prawidłowo, natomiast godzina przeprowadzenia poszczególnych badań nie odpowiada czasowi ich przeprowadzenia i powinny być wskazane godziny 11.32, 11.34, 12.05 i 12.34, z powodów wskazanych wyżej.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Udział w ruchu drogowym, a zwłaszcza prowadzenie pojazdu w ruchu lądowym wymaga rozwagi i zachowania ostrożności, by uniknąć wszelkich zagrożeń bezpieczeństwa w tym ruchu. Ruch lądowy odbywa się różnymi pojazdami i na różnych drogach, ale każdy z uczestników ruchu obowiązany jest przestrzegać przepisów i zasad bezpiecznego korzystania z drogi. Podstawowym wymogiem przed osobami, które chcą prowadzić pojazdy mechaniczne jest trzeźwość jego uczestników.

Oskarżony w dniu 25 lipca 2016 r. naruszył podstawowy warunek bezpiecznego uczestnictwa w ruchu lądowym w postaci obowiązku trzeźwości uczestników ruchu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w N., a znajdował się w stanie znacznej nietrzeźwości, gdyż stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu wynosiło 2,77 ‰, poruszał się drogą na terenie ogródków działkowych. Należy wskazać, że na terenie tych ogródków obowiązywały zasady ruchu drogowego (por. uchwała ROD (...) z k.107-108), niewątpliwie zatem oskarżony uczestniczył w ruchu lądowym. Stan nietrzeźwości spowodował, że stwarzał realne zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego i naruszył obowiązek ustawowy.

Zachowanie oskarżonego z dnia 25 lipca 2016 r. należy zakwalifikować jako przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., gdyż polegało na tym, że poruszał się pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, który ustalony został przez ustawodawcę w art. 115 § 16 pkt 1 k.k. na 0,50 ‰ alkoholu w litrze wydychanego powietrza. Oskarżony przekroczył ten ustawowy próg nietrzeźwości ponad 5-krotnie (por. opinia biegłej z k. 117).

Oskarżony ma 59 lat, jest żonaty, ma na utrzymaniu żonę, zdobył wykształcenie zawodowe i zawód elektromontera, prowadzi działalność gospodarczą i uzyskuje do 15.000 złotych miesięcznie (oświadczenie z k.76), nie był karany (k.123) i nie był karany za wykroczenia w ruchu drogowym (k.72).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych oraz wskazywanie, że reguły bezpiecznego użytkowania dróg publicznych obowiązują wszystkich i należy w taki sposób prowadzić pojazdy by uniknąć możliwych i przewidywalnych zagrożeń bezpieczeństwa, a tym samym zapobiegać wypadkom i kolizjom na drogach. Oskarżony umyślnie i rażąco w dniu 25 lipca 2016 r. naruszył zasady bezpieczeństwa w komunikacji lądowej, stworzył przez to realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Do okoliczności obciążających należy zaliczyć przede wszystkim znaczny stan nietrzeźwości (k.117), jako okoliczności łagodzące należy uprzednią niekaralność (k.123), niekaralność za wykroczenia w ruchu drogowym (k.72) i prowadzenie pojazdu w warunkach ograniczonego ruchu drogowego, na terenie ogródków działkowych.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości, uwzględniającą jego postawę i warunki życiowe za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości powinna być kara 200 stawek dziennych grzywny. Kara ta powinna powstrzymać oskarżonego od ponawiania podobnych zachowań i kształtować w społeczeństwie szacunek dla porządku prawnego. Stawka dzienna została ustalona na kwotę 50 złotych, ze względu na stałe i niemałe dochody oskarżonego.

Oskarżony umyślnie naruszył reguły bezpieczeństwa ruchu drogowego i zgodnie z treścią art. 42 § 2 k.k. obligatoryjnym jest wobec niego orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Ustawodawca zdecydował, że zakaz ten orzekany jest co najmniej na okres 3 lat do 15 lat. Orzeczenie tego zakazu wobec oskarżonego na 3 lata wynika ze znacznej jego nietrzeźwości w czasie czynu (k.117), a jednocześnie należy uwzględnić to, że oskarżony przejechał niewielki odcinek drogi, w warunkach ograniczonego ruchu drogowego.

Zgodnie z treścią art. 43a § 2 k.k. zobowiązano oskarżonego do uiszczenia obligatoryjnego świadczenia pieniężnego. Uwzględniając, że świadczenie to zostało określone przez ustawodawcę w granicach od 5.000 do 60.000 złotych, świadczenie to określono na minimalnej wysokości.

Oskarżony utrzymuje się z działalności gospodarczej i osiąga do 15.000 złotych miesięcznie, Sąd zasądził zatem od niego zwrot kosztów sądowych, uznając że nie powinny być przerzucane na ogół podatników.